

Piotr Biliński

<https://orcid.org/0000-0001-7626-8052>

Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wysiłki Adama Vetulaniego na rzecz reaktywacji Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1956–1958

Abstrakt: artykuł omawia działania profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Adama Vetulaniego na rzecz reaktywacji Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1956–1958. Zakończyły się one niepowodzeniem na skutek nieprzychylności komunistycznych władz i prezydium Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Za swoją działalność Vetulani zapłacił nie tylko wieloletnimi zakazami wyjazdów zagranicznych (ze szkodą dla polskiej nauki) oraz tym, że nie został członkiem rzeczywistym PAN, ale także długotrwałą inwigilacją przez PRL-owskie służby bezpieczeństwa.

Abstract: The article discusses Jagiellonian University Professor Adam Vetulani's efforts to reactivate the Polish Academy of Arts and Sciences between 1956 and 1958, which failed due to the hostility of the communist authorities and the praesidium of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. For his activities, Vetulani paid not only with a long-term ban on foreign travels (to the detriment of Polish sciences) and the fact that he did not become a full member of the Polish Academy of Sciences but also with long-term surveillance by the communist security services.

Słowa kluczowe: historia historiografii, historia nauki, historia polityczna PRL-u, Polska Akademia Nauk, Polska Akademia Umiejętności

Keywords: history of historiography, history of science, political history of the Polish People's Republic, Polish Academy of Sciences and Polish Academy of Arts and Sciences

Dzieje reaktywacji Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1956–1958 są już bardzo dobrze znane dzięki wnikliwym badaniom Piotra Hübnera, który w oparciu o rozległe kwerendy archiwalne gruntownie opracował to zagadnienie¹. Obok niego studia poświęcone różnym aspektom reaktywacji PAU opublikowało kilku innych autorów: Stanisław Grodziski, Józef Skąpski, Andrzej Biernacki, Marian

¹ P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi... Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989*, Kraków 1994, s. 279–345. Zdecydowanie jest to najlepsze i najobszerniejsze opracowanie.

Cieślak, Andrzej Chwalba i Jan Piskurewicz². Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie działań wybitnego historyka prawa, Adama Vetulaniego, na rzecz reaktywacji PAU. Podstawą źródłową ustaleń jest spuścizna uczonego przechowywana w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (sp. 112) i w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (K III–58). Oprócz archiwaliów wykorzystano wspomnienia i pamiętniki, a także literaturę przedmiotu.

Istotnym zarzewiem konfliktu z władzami komunistycznymi było przyjęcie przez Vetulaniego funkcji sekretarza generalnego Polskiej Akademii Umiejętności; miało to miejsce 16 lutego 1957 r., czyli w okresie starań o reaktywację Akademii, zawieszonej przez ówczesne władze z końcem 1951 r. Niestety, kilkunastomiesięczne zabiegi wokół zatwierdzenia nowego statutu Akademii podejmowane przez Vetulaniego, prezesa Adama Krzyżanowskiego, wiceprezesa Mieczysława Jeżewskiego i delegata Walnego Zgromadzenia do Zarządu, Jana Olbrychta, zakończyły się niepowodzeniem³. Ta zasłużona dla nauki polskiej instytucja musiała czekać na wznowienie działalności do jesieni 1989 r.⁴

Pierwsze symptomy porażki były widoczne już jesienią 1956 r., jeszcze przed podjęciem akcji reaktywacji PAU. Dawały temu wyraz polemiki prasowe na łamach krakowskich i krajowych gazet, m.in. „Dziennika Polskiego”, „Trybuny Ludu”, „Gazety Krakowskiej”, „Życia Literackiego”, „Słowa Powszechnego”, „Echa Krakowa”, „Życia Warszawy” i „Tygodnika Powszechnego”⁵.

² M. Cieślak, *Naprawić krzywdę wyrządzoną nauce*, „Dziennik Polski” 12, 9 XI 1956, nr 268; A. Biernecki, *PAN i PAU*, „Tygodnik Powszechny” 35, 12 IV 1981, nr 15; J. Skąpski, *Na drogach odrodzenia Polskiej Akademii Umiejętności*, „Nauka Polska” 1990, nr 3–4, s. 49–62; S. Grodziski, *Z dziejów organizacji nauki w Krakowie 1952–1958*, „Studia Historyczne” 25, 1982, z. 2, s. 291–305; idem, *Z dziejów Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1957–1958*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 50, 2005, s. 517–531; A. Chwalba, *Kraków w latach 1945–1989*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 6, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 2004, s. 331–339; J. Piskurewicz, *Spółeczny ruch naukowy w Polsce w latach 1944–1989*, w: *Historia nauki polskiej*, t. 10: 1944–1989, cz. 2: *Instytucje*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015, s. 236.

³ Do komisji rewizyjnej powołano Ludwika Piotrowicza, Ryszarda Gansińca i Jana Safarewicza, a pozastatutową, doraźnie stworzoną funkcję skarbnika objął Adam Bochnak.

⁴ Po dokonanej wyborze Vetulani otrzymał masę listów i telegramów z gratulacjami, o czym informowała go żona. Zob. AN PAN i PAU Kr, K III–58, j. a. 153, List I. Latinik do A. Vetulaniego, Kraków 19 II 1957.

⁵ H. Jabłoński, *Decyzja o utworzeniu Oddziału PAN nie wyklucza innych form organizacji życia naukowego w Krakowie*, „Dziennik Polski” 13, 3–4 II 1957, nr 29; R. Markiewicz, *W sprawie organizacji krakowskiego życia naukowego*, „Trybuna Ludu” 10 I 1957, nr 9; W. Szafer, *Oddział PAN – realna forma zaspokojenia naukowych potrzeb Krakowa*, „Gazeta Krakowska” 5 II 1957, nr 31; H. Jabłoński, *Również przeciw „komenderowaniu”*, „Gazeta Krakowska” 14 II 1957, nr 30; S. Pigoń, *Stłumione ognisko*, „Gazeta Krakowska” 4 II 1957, nr 30; E. Rudzka, *Jeszcze w sprawie reaktywacji Polskiej Akademii Umiejętności*, „Dziennik Polski” 5 XII 1956; W sprawie PAU mówi prof. Jan Dąbrowski, „Gazeta Krakowska” 6 XII 1956; A. Bochnak, *Historia sztuki w PAU i w PAN*, „Gazeta Krakowska” 2 II 1957, nr 28; *Na temat organizacji krakowskiego ośrodka naukowego mówi prof.*

Zdecydowanie przeciwstawiał się reaktywacji PAU światowej sławy botanik, Władysław Szafer, na łamach „Gazety Krakowskiej”. Choć zgadzał się z opinią, że „Kraków, który przodował w nauce polskiej w wielu dziedzinach, powinien posiadać swój własny ośrodek naukowy”, to jednak widział go w utworzeniu krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Podkreślał zasługi tej instytucji na rzecz rozwoju nauki krakowskiej, „czego dowodzi fakt utrzymywania przez PAN w tym mieście przeszło 20 badawczych placówek naukowych z 450 etatami naukowymi obsadzonymi przeważnie przez młodych pracowników, o łącznym budżecie ok. 14 milionów złotych”. Konkludował, że „osobiście nigdy nie stawił przeszkód dążeniom do reaktywacji Akademii Umiejętności w Krakowie, jednakże twierdzi, że utworzenie Oddziału PAN będzie lepszą i szerszą podstawą do pełnego rozwoju życia naukowego w Krakowie”⁶.

Szaferowi wtórował znany krakowski mediewista i dyrektor Biblioteki PAN w Krakowie, Jan Dąbrowski⁷. Twierdził on, że jedynym dobrym rozwiązaniem dla nauki krakowskiej byłoby powołanie Oddziału PAN⁸. Obu krakowskim uczonym sekundował z Warszawy Henryk Jabłoński, którego wypowiedź na łamach „Dziennika Polskiego” spotkała się z bardzo ostrą, jak na warunki PRL-owskie, ripostą zasłużonego krakowskiego historyka sztuki, Franciszka Kleina. Na wstępie zaznaczył on, że stanowczo pragnie się przeciwstawić „komenderowaniu” ze stolicy życiem naukowym Krakowa. Intencje Jabłońskiego uznał za dążenie do hamowania renowacji Akademii. W konkluzji zawarł druzgocącą krytykę działalności

Jan Dąbrowski, „Gazeta Krakowska” 24 XII 1956; E. Rudzka, *Wokół reaktywowania Polskiej Akademii Umiejętności*, „Gazeta Krakowska” 1 XII 1956; M. Karaś, *Młodzi naukowcy a problem PAU*, „Gazeta Krakowska” 31 I 1957, nr 27; *List prof. Jana Dąbrowskiego do redakcji „Dziennika Polskiego”*, „Dziennik Polski” 2 XII 1956, nr 288; *W sprawie reaktywacji PAU*, „Dziennik Polski” 7 XII 1956, nr 292; *Decentralizacja w nauce polskiej. Ośrodek w Krakowie – inne sprawy PAN*, „Życie Warszawy” 3 II 1957; J. Kofin [K. Kowalski], *Sprawy nauki*, „Tygodnik Powszechny” 11 II 1957, nr 6; F. Klein, *Przeciw „komenderowaniu”*, „Gazeta Krakowska” 7 II 1957; W. Zechenter, *Z notatnika*, „Życie Literackie” 1956, nr 51; S. Żurowski, *Dramat nauki krakowskiej*, „Słowo Powszechne” 3 I 1957, nr 2.

⁶ W. Szafer, *op. cit.* Jeszcze dobitniej Szafer dawał wyraz swym poglądom w *pro memoria* i liście do Jabłońskiego, m.in. pisał: „Stosunki w krakowskim świecie naukowym nie są normalne. Zaognienie trwa. [...] Niestety, obserwując to, co się w Krakowie dzieje na odcinku stosunku PAN do PAU, doszedłem do przekonania, iż sprawy tej kompromisowo załatwić się nie da i że należy organizować Oddział PAN w Krakowie zupełnie niezależnie od toczącej się tu akcji wskrzeszenia PAU. Stojąc na tym stanowisku przyjmuję w konsekwencji następujące wytyczne dla dalszego postępowania w Krakowie. 1. Nie należy prowadzić ze strony PAN oficjalnie żadnych rozmów względnie pertraktacji z działającym w Krakowie Komitetem reaktywowania PAU”, BJ, rkps Przyb. 337/73, *Pro memoria W. Szafera dla H. Jabłońskiego*, Kraków, 27 I 1957; *List W. Szafera do H. Jabłońskiego*, Kraków, pierwsza połowa lutego 1957 r.

⁷ Szerzej na temat postawy Dąbrowskiego zob. P. Hübner, *Krakowski szkodnik*, „Forum Akademiczne” 2017, nr 5. Warto dodać, że mimo zawieszania działalności PAU Dąbrowski do końca życia pobierał pensję jej sekretarza generalnego wypłacaną mu przez PAN.

⁸ *List prof. Jana Dąbrowskiego...*

Dąbrowskiego, który zajmował „jakieś dziwne stanowisko w sprawie Akademii Umiejętności, niezgodne z wolą swych kolegów [...] razem z prof. Szaferem, wbrew interesom i tradycji Krakowa” nie chce dopuścić do przywrócenia Akademii. Kończył pytaniem: „czy wspomniane stanowisko prof. Jana Dąbrowskiego da się pogodzić z piastowaniem przez niego prezesury Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa?”⁹. Jeszcze dalej poszedł Władysław Heinrich, sugerując, że Szafera należy pozbawić funkcji kierowniczych w PAU. Z takim wnioskiem zwrócił się nawet do prezesa Kazimierza Nitscha¹⁰. W odpowiedzi Nitsch zakomunikował, że Szafer już od lat nie pełni funkcji wiceprezesa PAU, więc nie ma z czego rezygnować¹¹.

23 listopada 1956 r. członkowie Komitetu Reaktywacji PAU na czele z Adamem Krzyżanowskim i Janem Miodońskim uchwalili memoriał do prezydium Akademii z żądaniem zwołania Walnego Zgromadzenia. Ponieważ Nitsch miał wątpliwości prawne, zasięgnięto opinii krakowskich prawników¹². Profesorowie Wydziału Prawa UJ jednoznacznie rekomendowali zwołanie Walnego Zgromadzenia¹³. Ustalony przez Nitscha porządek dzienny obejmował: „1. Odczytanie ostatniego protokołu; 2. Zmianę statutu Polskiej Akademii Umiejętności; 3. Wybór prezesa, dwóch wiceprezesów, sekretarza generalnego, delegata Walnego Zgromadzenia do Zarządu oraz trzech członków komisji rewizyjnej”¹⁴.

Do pierwszego przesilenia doszło podczas Walnego Zgromadzenia członków PAU 16 lutego 1957 r., kiedy na wniosek profesora prawa cywilnego, Jana Gwiazdomorskiego, przeprowadzono opracowane przez niego zmiany w statucie tej zasłużonej dla nauki polskiej instytucji. Szły one w kierunku przekształcenia ogólnopolskiego PAU w towarzystwo regionalne o nazwie Akademia Umiejętności

⁹ F. Klein, *op. cit.*

¹⁰ BJ, rkps Przyb. 337/73, Odpis listu W. Heinricha do K. Nitscha, Kraków, 12 XII 1956.

¹¹ BJ, rkps Przyb. 337/73, Odpis listu K. Nitscha do W. Heinricha, Kraków, 14 II 1957.

¹² W uwagach o potrzebie reaktywacji Akademii Umiejętności w Krakowie Miodoński i Krzyżanowski podkreślali, że „uznając prymat Polskiej Akademii Nauk w organizacji nauki polskiej i jej reprezentowaniu wobec władz państwowych i czynników zagranicznych wyrażono pogląd, że tylko ona nosić będzie w nazwie określenie Polska Akademia Nauk. Nie będzie go używać Akademia Umiejętności w Krakowie, [...] która będzie instytucją autonomiczną, demokratycznymi zasadami się rządzącą, z członkami wydziałów i komisji w wolnych wyborach dobieranymi, z kierownictwem swobodnie wybranym. Jak wszystkie polskie towarzystwa naukowe kraju opierać będzie Akademia Umiejętności w Krakowie swój byt na subwencji państwowej i przyznanej jej ilości arkuszy druku”, AN PAN i PAU Kr, K III–58, j. a. 155, Materiały A. Vetulaniego dotyczące reaktywacji PAU.

¹³ Opinia prawna Wydziału Prawa UJ została opublikowana przez S. Grodzkiego, *Z dziejów Polskiej Akademii Umiejętności...*, s. 526–531.

¹⁴ AN PAN i PAU Kr, K III–58, j. a. 153, Materiały A. Vetulaniego dotyczące reaktywacji PAU. Zob. też K. Zwiercan, *Działalność prof. Kazimierza Nitscha w Polskiej Akademii Umiejętności*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 45, 2000, s. 367–392.

w Krakowie¹⁵. Z ostrym protestem wystąpił Szafer, który żądał odczytania deklaracji prezydium PAN podpisanej przez prezesa Tadeusza Kotarbińskiego w sprawie reaktywacji PAU. Gdy na wniosek Adama Krzyżanowskiego w głosowaniu tajnym odrzucono tę propozycję, Szafer demonstracyjnie opuścił salę obrad¹⁶. W dalszej części posiedzenia wybrano nowe władze Akademii i podjęto uchwałę o powołaniu do życia Wydziału Nauk Technicznych w oparciu o grupę profesorów z Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Krakowskiej¹⁷.

Natomiast w uchwale prezydium PAN z 12 lutego 1957 r. można było przeczytać, że „pragnie ono w pełni respektować prawo uczonych Krakowa do ustalenia form organizacji życia naukowego, jakie uznają dla swego środowiska za najbardziej właściwe. Prezydium PAN uważa jednak za sprzeczne z interesem nauki polskiej powołanie drugiej Akademii Nauk, choćby pod nazwą Akademii Umiejętności w Krakowie. Prezydium PAN apeluje do kolegów krakowskich o skupienie wszystkich wysiłków w ramach wspólnej organizacji naukowej”¹⁸. Jednak krakowscy akademicy nie chcieli zrezygnować z Polskiej Akademii Umiejętności. Z początku uzyskali nawet wsparcie w postaci uchwał senatów większości krakowskich uczelni, opowiadających się za reaktywacją PAU¹⁹. Podjęli też polemikę z opinią prezydium PAN, dowodząc, że reaktywowana Akademia Umiejętności w Krakowie w ramach nowego statutu nie jest „drugą w Polsce Akademią Nauk” ani równorzędną z nią najwyższą instytucją naukową. „Polska Akademia Nauk jest instytucją państwową powołaną do organizowania i planowania nauki polskiej. [...] Akademia Umiejętności w Krakowie ma być regionalnym akademickim Towarzystwem Naukowym skupiającym pracowników nauki, którzy nieskrępowani sztywnymi planami, bezinteresownie i bezpłatnie kierują swój wysiłek badawczy na te dziedziny naukowe, które ich sumienie naukowe uważa za ważne. Dzielą się nimi z kolegami w ustnych referatach i poddają je rzeczowej dyskusji. Drukowane komunikaty jak i prace naukowe mają i będą pobudzać pracowników nauki wszystkich środowisk naukowych, a krakowskiego w szczególności, do dalszego wysiłku badawczego dla dobra państwa i narodu polskiego”²⁰.

¹⁵ Brulion wystąpienia Gwiazdomorskiego w: BN PAU i PAN Kr, rkps 9942.

¹⁶ AN PAN i PAU Kr, K III-58, j. a. 155, Protokół Walnego Zgromadzenia członków PAU z 16 II 1957. Zob. też BJ, rkps Przyb. 337/73, List T. Kotarbińskiego do W. Szafera, Warszawa, 15 II 1957.

¹⁷ P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi...*, s. 299–301.

¹⁸ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1q. Uchwała Prezydium PAN z 12 lutego 1957 r. została opublikowana w prasie krakowskiej.

¹⁹ Stosowne uchwały podjęły władze Akademii Medycznej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Rolniczej, Politechniki Krakowskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej.

²⁰ AN PAN i PAU Kr, K III-58, j. a. 154, s. 4, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego złożone na zebraniu koleżeńskim członków AU, 20 XI 1957.

Adam Vetulani jako nowo wybrany sekretarz generalny Akademii Umiejętności, pełen nadziei na sukces, początkowo starał się przekonać do swych racji Szafera²¹. Podjął dwie nieudane próby znalezienia z nim jakiegoś *modus vivendi*, ale pełniący wtedy funkcję prezesa krakowskiego Oddziału PAN Szafer nie był skłonny do żadnych ustępstw i wprost stwierdził, że nie uważa się już ani za członka, ani za dyrektora Wydziału III, ani wiceprezesa PAU²². W tej sytuacji, z pominięciem jego osoby, Vetulani rozpoczął negocjacje z warszawską centralą PAN. Stanowisko Szafera spotkało się z ostracyzmem krakowskiego środowiska naukowego, z czego zdawał on sobie doskonale sprawę²³.

Vetulani miał świadomość, że postawę Szafera popierają Jan Dąbrowski, Zenon Klemensiewicz, Walery Goetel i Kazimierz Piwarski. Niepewny był też Kazimierz Lepszy, choć Vetulani sądził, że względ na „jego antagonizm z Dąbrowskim może przeważać szalę” na korzyść reaktywacji PAU. Był świadom także opozycyjności Warszawy, choć optymistycznie utrzymywał, że „wśród członków warszawskich PAN są i tacy, którzy ze względu na odmienne cele PAN i AU nie widzą zasadniczej przeszkody w uruchomieniu Akademii Umiejętności w Krakowie”²⁴.

22 lutego 1957 r. Vetulani wraz z prezesem Krzyżanowskim zwrócił się pisemnie do prezydium PAN o wyznaczenie audiencji. Miał zamiar przekonywać je, że nie ma innego celu, „aniżeli przez reaktywację Akademii Umiejętności w Krakowie przyczynić się do odbudowy życia naukowego w Krakowie w formach organizacyjnych, które naszym zdaniem są najlepsze”²⁵. Niepokoił się także o losy Biblioteki Polskiej w Paryżu; w liście do Bogusława Leśnodorskiego pisał, że „reaktywacja Akademii Umiejętności w Krakowie, legalnej sukcesorki PAU, wpłynie korzystnie na tok przewodu sądowego, którego korzystny dla nas wynik jest tak ważny dla sprawy narodowej. Zapewne wśród kół emigracyjnych zdania co do słuszności reaktywacji Akademii są podzielone, ale przecież całej emigracji nigdy nie zadowolimy”²⁶.

²¹ AN PAN i PAU Kr, K III–58, j. a. 153, List A. Vetulaniego do J. Bardacha, Kraków, 23 II 1957. Vetulani pisał, że „zupełnie dobrze można pogodzić współistnienie Akademii Umiejętności w Krakowie jako akademickiego towarzystwa naukowego z krakowskim Oddziałem PAN. Z tą właśnie wiarą po nieprzespanych dwóch nocach zdecydowałem się na przyjęcie stanowiska sekretarza generalnego PAU, a właściwie – od chwili zatwierdzenia zmienionego statutu Akademii Umiejętności w Krakowie. Zamierzam piastować je do chwili uruchomienia Akademii w Krakowie, aby następnie oddać sekretariat generalny w godniejsze ode mnie ręce, więcej bowiem leży mi na sercu twórcza praca naukowa i wydawnicza aniżeli organizacja nauki, jako że specjalistów od organizacji mamy wielu”.

²² AN PAN i PAU Kr, PAU I–1s, List W. Szafera do A. Vetulaniego, Kraków, 5 IV 1957.

²³ AN PAN i PAU Kr, K III–51, j. a. 132, Materiały K. Nitscha dotyczące reaktywacji PAU.

²⁴ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1q, Opinia A. Vetulaniego wyrażona na posiedzeniu Zarządu AU, 2 III 1957.

²⁵ AN PAN i PAU Kr, K III–58, j. a. 154, s. 6, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego złożone na zebraniu koleżeńskim członków AU, 20 XI 1957.

²⁶ AN PAN i PAU Kr, K III–58, j. a. 154, s. 6, List A. Vetulaniego do B. Leśnodorskiego, Kraków, 6 III 1957.

Obawy o postawę emigracyjnych uczonych nie okazały się uzasadnione, gdyż czołowy ich przedstawiciel, Stanisław Kot, jednoznacznie opowiedział się za reaktywacją PAU. Gdy dowiedział się o opozycji Szafera, wystosował do niego list z pretensjami²⁷. Na wstępie uznał, że „kilkuletni okres działalności PAN w dziedzinie nauk humanistycznych wywołał nie tylko u Polaków, ale u wszystkich przyjaciół Polski wzburzenie i przygnębienie”. Otrzymał bowiem list od jednego z najlepszych „znawców polskiej produkcji naukowej, a zarazem gorącego przyjaciela Polski” z informacją, że po „przestudiowaniu całego stosu tomów wydanych przez PAN” odniósł wrażenie, iż ich autorzy stanowili „un cortège des petits idiots arrogants”. Dlatego też przywrócenie do życia działalności Akademii Umiejętności przyjęto na emigracji z zadowoleniem i z ulgą. Przypominając okres przyjaźni, gdy razem z Szaferem dzielili na przełomie XIX i XX stulecia wspólny pokój, pytał, jak to możliwe, że jeden z koryfeuszy krakowskiej nauki i były wiceprezes PAU opowiada się dzisiaj „przeciwko jej wskrzeszeniu i zwróceniu jej zabranego brutalnie i marnowanego warsztatu pracy”. Wskazywał jedyny ratunek „w przywróceniu w całej pełni Akademii Umiejętności z jej aparatem, wydawnictwami, komisjami, wydziałami itd., a przede wszystkim z jej wielką tradycją i autorytetem w świecie”. Kończył prośbą, aby to właśnie Szafer „stanął na czele tych, którzy przepędzą ów «cortège des petits idiots arrogants» i przywrócą Akademię Umiejętności w całym jej blasku”²⁸.

Odpowiedź Szafera była odmowna. Ganił (rzekomą) pychę i zarozumiałość ludzi próbujących wskrzesić Akademię Umiejętności. Podkreślał, że w ostatnich latach właśnie dzięki PAN nastąpił znaczny rozwój nauk przyrodniczych, technicznych, rolniczych i medycznych, w PAU zaniedbywanych na rzecz humanistyki i dlatego, konkludował, „wskrzeszenie Akademii Umiejętności z preponderancją humanistyki nie uśmiecha się nam przyrodnikom”. Ponadto „marzenia o przywróceniu dla AU naczelnej roli w miejsce PAN jest przynajmniej na razie

²⁷ Instytut Polski i Muzeum im. W. Sikorskiego w Londynie, Kolekcja S. Kota 25/59A, List A. Vetulaniego do S. Kota, Kraków, 20 III 1957. Kopia listu w AUJ, sp. 112/45: „Przeszkody widzę głównie na krakowskim podwórku, w osobach byłego wiceprezesa Pana Władysława [Szafera], no i naturalnie, chociaż mniej niebezpiecznego, jako że mały nie tylko wzrostem, Pana Jana [Dąbrowskiego]. Nie chcemy, by pod auspicjami Pana Władysława utworzony Oddział Krakowski PAN był monopolistyczną organizacją obejmująca nasz teren. [...] Nim zostanie zatwierdzony statut i nim przeprowadzimy rozmowy z prezydium PAN, zapowiedziane w bliskiej przyszłości (o zatwierdzeniu statutu będzie można pomyśleć dopiero po dojsciu z nimi do ładu) jesteśmy jak ten «Jan bez ziemi», z łaski Nitscha korzystający z jego gabinetu celem obrad prezydium i Zarządu. W gruncie rzeczy jestem optymistą i mam nadzieję, jako że naprawdę nie widzę jakichkolwiek rzeczowych przeszkód, poza osobistymi ambicjami, aby doprowadzić do współdziałania Akademii z krakowskim Oddziałem PAN-u. Naturalnie jak tylko uda się uruchomić Akademię, rzekam się funkcji jej sekretarza generalnego, jako że nie myślę rezygnować z pracy naukowej”.

²⁸ BJ, rkps Przyb. 337/73, List S. Kota do W. Szafera, Paryż, 16 IV 1957. Zob. też kopie w AN PAN i PAU Kr, PAU I-1t; K III-78, j. a. II/4, Spuścizna Z. Grodzińskiego.

marzeniem ściętej głowy. Sami inicjatorzy są o tym przekonani”. W konkluzji uznawał zarzuty dawnego kolegi za niesprawiedliwe i wyływające z niezajomości krajowych realiów²⁹.

Kot odpowiedział przypomnieniem, że likwidacja PAU była możliwa wskutek wewnętrznych w niej sporów, akcentował upadek nauk humanistycznych w okresie monopoli PAN, kwestionował przyzwolenie na to w imię rozwoju nauk przyrodniczych i w reaktywacji Akademii Umiejętności widział jedyną szansę harmonijnego rozwoju wszystkich dziedzin nauki³⁰.

Słusznie zauważał Tadeusz Paweł Rutkowski, że stanowisko Kota w sprawie prób reaktywacji Akademii Umiejętności dowodziło jednak jego „nieznajomości stosunków w gomułkowskiej Polsce, która różniła się bardzo od przywołanej przez Kota sytuacji PAU w czasie zaborów. Istnienie częściowo choćby niezależnej czy autonomicznej wobec władz państwowych PAU było w realnym socjalizmie całkowicie niemożliwe. Natomiast, być może, udałoby się restytuować, w ograniczonym choćby zakresie PAU, przy silniejszym poparciu ze strony byłych członków jej kierownictwa, którzy wplątani w układy z władzą, ze strachem i oportunistycznym nie chcieli się w takie przedsięwzięcie angażować. Tak więc racja leżała po stronie Kota, natomiast realniej sytuację i szanse wskrzeszenia PAU oceniał Szafer”³¹. Z treścią tej korespondencji Vetulani zapoznał członków Zarządu Akademii Umiejętności na posiedzeniu 18 maja 1957 r.³²

Czekając na termin audiencji u prezesa PAN, Vetulani rozpoczął konsultacje w sprawie reaktywacji Akademii z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, Lucjanem Motyką. Ten dygnitarz partyjny już na wstępie oświadczył, że „nie widzi żadnych przeszkód w uruchomieniu działalności Akademii”, podkreślał jednak, że decyzja nie zależy od niego, a od centralnych władz w stolicy³³.

Drugą wizytę złożył Vetulani 18 marca 1957 r. ministrowi szkolnictwa wyższego, Stefanowi Żółkiewskiemu. Ten również oświadczył, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do reaktywacji Akademii, choć dopatrywał się pewnych trudności prawnych i dawał do zrozumienia, że „klucz sytuacji leży w ręku prezydium PAN”. Zarzut Żółkiewskiego dotyczący nazwy Akademii Umiejętności Vetulani uznał „za dziecinny”, tłumacząc, że „społeczeństwo krakowskie jest przywiązane do tej nazwy, a sama nazwa nie stanowi jakiegokolwiek konkurencji dla PAN. Przed wojną

²⁹ Instytut Polski i Muzeum im. W. Sikorskiego w Londynie, Kolekcja Kota 25/59A, List W. Szafera do S. Kota, Kraków, 24 IV 1957. Kopia listu w AN PAN i PAU Kr, PAU I-1t; K III-78, j. a. II/4, Spuścizna Z. Grodzińskiego; BJ, rkps Przyb. 337/73, Spuścizna W. Szafera.

³⁰ BJ, rkps Przyb. 337/73, List S. Kota do W. Szafera, Paryż, 3 V 1957. Kopia listu w AN PAN i PAU Kr, PAU I-1t; K III-78, j. a. II/4, Spuścizna Z. Grodzińskiego.

³¹ T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000, s. 413.

³² P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi...*, s. 314.

³³ *Ibidem*, s. 304.

istniały w Polsce trzy Akademie, a nadto nazwa Akademii jest zdewaluowana jako nazwa uczelni pewnego typu³⁴.

Czy Vetulani dostrzegał w obu wypadkach jawną zabawę w dobrych i złych policjantów? Nie wiemy.

Kolejną rozmowę odbył z dyrektorem Instytutu Historii PAN, Tadeuszem Manteufflem. Chciał wysondować szanse na wydanie pod podwójnym szyldem PAN i PAU *Polskiego słownika biograficznego*. Okazało się, że Manteuffel rozmawiał już na ten temat z redaktorem naczelnym *Słownika*, Kazimierzem Lepszym, który był przeciwny podwójnej afiliacji. PSB, zdaniem Lepszego, „nie był dziełem Akademii, lecz wyrósł z inicjatywy Towarzystwa Historycznego i był dziełem całej nauki polskiej”. Prośba Vetulaniego, by Manteuffel rozważył rzecz ponownie, „gdyż o to minimum Krakowska Akademia będzie walczyła, gdyż w grę wchodzi nie tylko ostatni numer w pełni przygotowany przez PAU, ale i materiały zbierane przez cały czas do całego Słownika³⁵, nie przyniosła pozytywnych dla AU efektów.

Równie jałowa okazała się rozmowa Vetulaniego ze Stanisławem Rozmarynem, pełniącym ważną funkcję w Urzędzie Rady Ministrów. Ten z kolei podnosił trudność w stanowisku PAN, z której opinią będzie się liczył premier Józef Cyrankiewicz, decydując o zatwierdzeniu statutu i władz krakowskiej Akademii Umiejętności³⁶. Taką też informację Rozmaryn przesłał ustępującemu prezesowi Nitschowi³⁷.

W tej sytuacji Vetulani wraz z wiceprezesem Mieczysławem Jeżewskim udał się 10 kwietnia 1957 r. na spotkanie z prezesem PAN, Tadeuszem Kotarbińskim. Ten wysłuchał referatu Vetulaniego o reaktywacji Akademii, przyjął protokół Walnego Zgromadzenia z 16 lutego 1957 r. oraz nowy statut przekształcający PAU w Akademię Umiejętności w Krakowie, ale w żadną dyskusję nie chciał się wdawać. Tłumaczył, że „działa jako prezes, a więc osobisty jego pogląd nie odgrywa [...] znaczenia”. Bardziej konkretne okazało się spotkanie z wiceprezesem PAN Kazimierzem Kuratowskim i prof. Janem Wasilkowskim, członkiem prezydium PAN. Obaj uzasadniali zastrzeżenia względem reaktywacji PAU jej „rzekomo antydemokratyczną strukturą”, podnosili też „zagadnienie kontynuacji”. Odrzucali zasadniczą tezę, że „reaktywując Akademię Umiejętności w Krakowie jesteśmy tą samą co dawniej instytucją o zmienionej nazwie, zmienionym charakterze i o zmienionym zasięgu działania³⁸. Nie doszło do spotkania z sekretarzem naukowym PAN Henrykiem Jabłońskim³⁹. Po powrocie z Warszawy, 16 kwietnia

³⁴ AN PAN i PAU Kr, K III-58, j. a. 155, Sprawozdanie A. Vetulaniego z audiencji u S. Żółkiewskiego, s. 2.

³⁵ *Ibidem*, s. 4.

³⁶ *Ibidem*, s. 5.

³⁷ AN PAN i PAU Kr, K III-51, j. a. 132, Materiały K. Nitscha dotyczące reaktywacji PAU.

³⁸ AN PAN i PAU Kr, K III-58, j. a. 154, s. 7, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego złożone na zebraniu koleżeńskim członków AU w dniu 20 XI 1957 r.

³⁹ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1s, List A. Vetulaniego do H. Jabłońskiego, Kraków, 4 IV 1957.

1957 r. na posiedzeniu Zarządu Akademii Umiejętności Vetulani zdał sprawę z dotychczasowych rozmów⁴⁰.

24 kwietnia 1957 r. odbyła się jego konferencja z pełnym prezydium PAN. Czy Vetulani naprawdę wierzył, że od tej debaty będzie zależał los krakowskiej Akademii? Trudno powiedzieć. Na pewno liczył na jakiś kompromis i uzgodnienie stanowisk oraz „naprawienie krzywdy moralnej wyrządzonej Krakowowi”⁴¹. Jednak czekało go gorzkie rozczarowanie. Co prawda ustalono, że zostanie wyłoniona komisja wspólna złożona z czterech członków obu Akademii „do ustalenia poprawek do statutu i *gentlemen’s agreement*”, ale podczas oczekiwania na jej powołanie Vetulani przypadkiem, podczas jubileuszu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 14 maja 1957 r., dowiedział się od prezesa Kotarbińskiego, że prezydium PAN uważa, iż wszelkie rozmowy są bezcelowe i zajmuje stanowisko negatywne w sprawie reaktywacji PAU. Taką też opinię przesłało do Urzędu Rady Ministrów⁴². Zamierzając interweniować u Cyrankiewicza, wzburzony Vetulani zażądał przesłania mu owej opinii do wglądu. Jakież było jego zdumienie, gdy otrzymał od Witolda Nowackiego (zastępcy sekretarza naukowego PAN) odpowiedź odmowną z uzasadnieniem, że „opinia w omawianej sprawie ma charakter poufnej notatki dla Obywatela Prezesa Rady Ministrów” i nie będzie udostępniana⁴³. Próby Vetulaniego uzyskania zmiany tej decyzji, jako szansy na to, „aby w oparciu o opinie Prezydium PAN, móc jak najrychlej zaproponować takie zmiany uchwalonego statutu, które by umożliwiły Akademii Umiejętności pełne rozwinięcie jej działalności”⁴⁴, nie zdałyby się na nic, gdyby z trzymiesięcznego urlopu zdrowotnego nie wrócił Henryk Jabłoński i zdecydował o tym, że opinia prezydium PAN dla premiera została Vetulaniemu przedstawiona⁴⁵.

Już w pierwszym zdaniu owej opinii władze PAN stwierdzały, że reaktywowanie PAU byłoby dla „organizacji nauki polskiej szkodliwe”, ponieważ „statut nie jest równoznaczny z inicjatywą powołania do życia regionalnego towarzystwa naukowego i godzi w podstawy organizacyjne nauki polskiej, [...] gdyż wyraża niedwuznacznie, że projektowana Akademia ma być bezpośrednią kontynuatką działalności byłej Polskiej Akademii Umiejętności. [...] Następnie reaktywowanie

⁴⁰ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1t, Posiedzenie Zarządu Akademii Umiejętności z 16 IV 1957 r.

⁴¹ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1t, Sprawozdanie A. Vetulaniego z konferencji z prezydium PAN w Warszawie.

⁴² AN PAN i PAU Kr, PAU I–1u, Opinia prezydium PAN w sprawie wniosku o zatwierdzenie statutu Akademii Umiejętności, Warszawa, 15 V 1957. W skład komisji powołanej przez prezydium PAN do oceny statutu wchodził: K. Kuratowski, K. Nitsch, W. Szafer, J. Dąbrowski, S. Śliwiński i J. Wasilkowski.

⁴³ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1u, List W. Nowackiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 28 V 1957. Zob. też *ibidem*, K III–58, j. a. 154, s. 8, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego złożone na zebraniu koleżeńskim członków AU w dniu 20 XI 1957 r.

⁴⁴ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1u, List A. Vetulaniego do W. Nowackiego, Kraków, 2 VI 1957.

⁴⁵ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1u, List H. Jabłońskiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 14 VI 1957.

Akademii w Krakowie [...] doprowadziłyby do dualizmu w dziedzinie organizacji nauki polskiej, który podważyłby zasadę planowego rozwoju nauki polskiej i przyczyniłby się do zwiększenia wydatków. Następnie wedle statutu Akademii miałyby charakter skrajnie elitarny”. W konkluzji znalazło się zdanie, które pozornie mogło stanowić szansę, że mianowicie statut reaktywowanej Akademii „winien dać niedwuznacznie wyraz regionalności i nie może implikować tezy, jakoby towarzystwo miało być kontynuatorem byłej PAU”⁴⁶.

Całość ewidentnie wskazywała złą wolę prezydium PAN. Jak z goryczą zauważył Vetulani, „w okresie powrotu do praworządności i naprawy krzywd wyrządzonych narodowi i państwu polskiemu bezpowrotnie w ubiegłym okresie, kto mógł podejrzewać, że tyle trudności sprawi reaktywacja Akademii. Nikomu przecież nie było tajne, że Walne Zgromadzenie Akademii z dnia 21 czerwca 1951 r. działało pod oczywistą presją władz”⁴⁷.

Pomimo doznanych porażek Vetulani nie ustawał w działaniach na rzecz reaktywacji Akademii, „licząc choć na odrobinę dobrej woli” ze strony prezydium PAN⁴⁸. Na przełomie maja i czerwca 1957 r. rozmawiał z warszawskimi decydentami – Jabłońskim i Rozmarynem oraz korespondował z ministrem Żółkiewskim

⁴⁶ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1u, Opinia prezydium PAN w sprawie wniosku o zatwierdzenie statutu Akademii Umiejętności, Warszawa, 15 V 1957.

⁴⁷ AN PAN i PAU Kr, K III–58, j. a. 154, s. 9–10, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego złożone na zebraniu koleżeńskim członków AU w dniu 20 XI 1957 r.

⁴⁸ J. Skąpski, *op. cit.*, s. 52. W liście do Kota Vetulani dawał wyraz swoim nadziejom i troskom, pisał: „Sprawa Akademii posuwa się wprawdzie ciężko, ale nieco naprzód. Głównymi przeciwnikami to Panowie z Krakowa z Panem Władysławem [Szaferem] i Panem Janem [Dąbrowskim] na czele. Ten ostatni miał odwagę wyjechać do Rzymu jako sekretarz generalny PAU, dobrze, że się Pan z nim nie zetknął! Z warszawiaków przeciwnikami są wszyscy, którzy nosili urazy z powodu, iż nie byli członkami, a przewodzi im [Wacław] Sierpiński. Chodzi mu o to, że gdy powstanie AU jako sukcesorka PAU (bo głównie o sprawę kontynuacji chodzi, z nazwą Akademii Umiejętności już się pogodzili), to co się stanie z Warszawskim Towarzystwem Naukowym. Zatem jego zdaniem pono lepiej, żeby nie istniało ani jedno, ani drugie, gdyż z pewnością na restytucję TNW nie zgodzą się. Dalszy obiekt obrazy, i tu będziemy musieli iść na ustępstwa, to sprawa «demokracji wyborów». To jest konik Jabłońskiego, który o ile mogą wnioskować z rozmowy z nim, po kuracji i objęciu funkcji sekretarza naukowego jest w zasadzie zgodliwy. [...] Moja koncepcja nie idzie w kierunku żadnych restrykcji majątkowych, poza dwoma domami na Sławkowskiej i Straszewskiego, wszystko o charakterze symbolicznym, dalej zwrot biblioteki. Ale to właśnie jest kamień obrazy dla Dąbrowskiego, gdyż jego pełny etat w PAN-ie poza członkostwem, dającym rzekomo 3000 zł to właśnie dyrektura biblioteki z pensją równorzędną pensji profesora zwyczajnego. [...] Nie spotykam się z nim i nie chcę się spotykać. W każdym razie znaczenie jego w Krakowie, a sądzę, że i w Warszawie, jest równe zero. Co do Słownika biograficznego idę na koncepcję podwójnej firmy. Lepszy posiada na naszym bezrybiu historycznym w Krakowie pozycję silną i jako organizator jest niezły. Waham się jednakże co do podwójnej firmy, gdyż dzisiaj nic nie wiadomo, jaka będzie polityka redakcyjna i czy nasz wpływ będzie dostatecznie silny. Ludzie u nas trzymają się tego, co dają pieniądze, a pieniądze ma i będzie miał PAN jako decydujący o kredytach państwowych”, AUJ, sp. 112/45, Kopia listu A. Vetulaniego do S. Kota, Kraków, 4 VII 1957. Treść tego listu świadczy o realizmie myślenia tytułowego bohatera.

i wiceprezesem PAN Kuratowskim⁴⁹. Podjął też wraz z Władysławem Wolterem dalsze prace nad zmianami w projekcie statutu, przez wprowadzenie doń nowych postanowień usuwających wszelkie wątpliwości co do regionalnego charakteru Akademii. Podkreślono nadrzędność PAN i rozszerzono uprawnienia członków korespondentów oraz współpracowników komisji, usuwając dotychczasowy elitarny charakter Akademii. Wydawało się, że zmiany te, zatwierdzone przez Zarząd Akademii Umiejętności, zmiękczą stanowisko prezydium PAN⁵⁰. Jednak list od Jabłońskiego rozwiął wszelkie nadzieje. Okazało się bowiem, że władze żądają zmiany nazwy Akademii Umiejętności na Krakowskie Towarzystwo Naukowe („co poważnie zmniejszyłoby błędne pojmowanie nowej sytuacji i automatycznie złagodziłoby dyskusję w innych punktach statutu”) oraz rezygnacji „z zasadniczego stanowiska, że Akademia Umiejętności w Krakowie jest bezpośrednią kontynuatką Polskiej Akademii Umiejętności”⁵¹. Słuszna wydaje się uwaga badacza dziejów nauki polskiej, Piotra Hübnera, że żądania Jabłońskiego były tylko pretekstem do zerwania rozmów z władzami Akademii Umiejętności i miały na celu jedynie zablokowanie jej reaktywacji. Władze PAN świadomie wybrały warunek, o którym wiedziały, że Zarząd krakowskiej Akademii jest najmniej gotowy do jego spełnienia. Nawet jeśli krakowscy uczeni spełniliby go, znalazłby się inny pretekst do zerwania rozmów⁵².

Vetulani przejrzał grę Jabłońskiego⁵³. Dlatego też postanowił przerwać ciszę towarzyszącą dotąd rokowaniom i poinformować krakowskich członków Akademii

⁴⁹ BN PAU i PAN Kr, rkps 9942, Materiały J. Gwiazdomorskiego dotyczące reaktywacji PAU, Odpis listu K. Kuratowskiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 18 V 1957; Odpis listu S. Żółkiewskiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 14 VI 1957.

⁵⁰ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1v, List A. Vetulaniego do H. Jabłońskiego, Kraków, 24 IX 1957.

⁵¹ AN PAN i PAU Kr, PAU I–1v, List H. Jabłońskiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 4 XI 1957. Zob. też *ibidem*, K III–58, j. a. 154, s. 11, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego złożone na zebraniu koleżeńskim członków AU w dniu 20 XI 1957 r.

⁵² P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi...*, s. 323.

⁵³ Dawał temu dobitny wyraz w liście do Kota, pisząc: „Wbrew wszelkim nadziejom stoi ona [tj. sprawa Akademii] fatalnie, dzięki stanowisku tych, którzy pogrzyższy tchórzliwie Akademię w r. 1950, otrzymali w nagrodę dożywotnie stanowiska w prezydium. Z warszawskich przeciwników to Sierpiński, który nie może zapomnieć Kutrzebie i Krakowowi kontrakcji w związku z próbą przemianowania Warszawskiego Towarzystwa Naukowego w Akademię. Dochodzi nadto obawa, że gdyby została restytuowana Akademia, to na tapecie miałaby stanąć sprawa reaktywacji Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Za sobą mają współautora dekretu o Akademii, prof. Wasilkowskiego, który jest obecnie wysoką fiszą jako przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej i jako prezes Sądu Najwyższego. Ich stanowiska można krótko ująć: Nawet jeśliby zgodzono się na nazwę Akademii Umiejętności w Krakowie, czy raczej Krakowskiej Akademii Umiejętności, to pod warunkiem, że jest to nowe towarzystwo naukowe z wyraźnym w statucie sformułowaniem, że nie ma mowy o kontynuacji prawnej naszej Akademii. Idąc na wszelkie ustępstwa w podkreślaniu lokalnego zasięgu Akademii, nie możemy się zgodzić na traktowanie nas jako nowego, najmłodszego w Polsce towarzystwa naukowego. Niewątpliwie kwestia dla PAN nie jest łatwa. Restytucja Akademii otwiera kwestię rewindykacji majątkowych, czego się oni boją”, AUJ, sp. 112/45, Kopia listu A. Vetulaniego do S. Kota, Kraków, 26 XI 1957.

o ich przebiegu. W tym celu zwołano koleżeńskie posiedzenie członków PAU, które odbyło się 20 listopada 1957 r. Po wstępnym zagajeniu prezesa Krzyżanowskiego, Vetulani zdał obszernie sprawozdanie, które zakończył pesymistyczną konkluzją i prośbą o ustosunkowanie się do niej krakowskich kolegów. Uważał, że wsparty „opinią całego bogatego doświadczeniem naukowego Krakowa, który nie cofa się łatwo z pola bitwy o dobro nauki, [...] będziemy walczyć, aby blisko sto lat istniejąca Akademia pod nową nazwą i o nowym zakresie działania z powrotem powstała do życia”⁵⁴.

Rzeczywiście po jego wystąpieniu odbyła się burzliwa dyskusja. Tadeusz Milewski zgłosił radykalny wniosek: „żądamy zachowania nazwy Akademia Umiejętności w Krakowie i aprobujemy dotychczasowe starania Zarządu”⁵⁵. Po tym wywiązała się długa dyskusja, po niej zaś przystąpiono do głosowania nad wnioskiem formalnym Milewskiego. Nikt nie był przeciw, wstrzymali się jedynie Witold Krzyżanowski, Tadeusz Ważewski, Bolesław Skarżyński i Celina Bobińska⁵⁶.

O niepowodzeniu w negocjacjach Vetulani poinformował pisemnie ministra Żółkiewskiego i premiera Cyrankiewicza⁵⁷. Spotkał się też z wysoko postawionymi w hierarchii partyjnej politykami, m.in. Czesławem Wycechem, Władysławem Bienkowskim, Kazimierzem Majem, Stanisławem Rozmarynem i Adamem Schaffem⁵⁸. Podczas rozmowy z tym ostatnim (30 listopada 1957 r.) usłyszał, że przecenia jego możliwości i rolę w partii. Niemniej Schaff stwierdził, że nazwa Akademii „jest dla niego sprawą drugorzędą, gdyż rozumie tradycję Krakowa”, że „Kraków winien być uprzywilejowany w stosunku do innych towarzystw naukowych ze względu na rolę, jaką odgrywa”, wreszcie, że „opory krakowskie potrafią być złamane”. Vetulani replikował, że to samo słyszał już od wiceprezesa PAN Kazimierza Kuratowskiego, który niestety uległ naciskom Szafera i Dąbrowskiego⁵⁹. Wolno sądzić, że ta opinia nie odzwierciedlała prawdziwych wniosków, jakie Vetulani musiał wysnuć z niemal rocznych starań.

Po dłuższej przerwie uczony postanowił odpisać Jabłońskiemu. Zaczął od stwierdzenia, że „postulat zmiany nazwy Akademii Umiejętności w Krakowie na Krakowskie Towarzystwo Naukowe oraz traktowanie powołanego do życia akademickiego towarzystwa naukowego jako z gruntu nowej organizacji naukowej w Krakowie jest nie do przyjęcia”; w tej kwestii jednoznaczne stanowisko zajęło zebranie koleżeńskie członków Akademii w dniu 20 listopada 1957 r.

⁵⁴ AN PAN i PAU Kr, K III-58, j. a. 154, s. 12, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego złożone na zebraniu koleżeńskim członków AU, 20 XI 1957.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 13.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 16.

⁵⁷ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1v, List A. Vetulaniego do S. Żółkiewskiego, Kraków, 22 XI 1957; List A. Vetulaniego do J. Cyrankiewicza, Kraków, 21 XI 1957.

⁵⁸ P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi...*, s. 325.

⁵⁹ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1v, Notatka A. Vetulaniego z rozmowy z A. Schaffem, 30 XI 1957.

Przypominał, że „nawet w okresie największego nacisku władz administracyjnych Polska Akademia Umiejętności nie uchwaliła swego rozwiązania, ani też nie został wydany żaden formalny akt prawny rozwiązujący Polską Akademię Umiejętności”. W sytuacji fiaska rozmów z prezydium PAN informował, że czuje się zmuszony „sprawę przekreślenia woli naukowego środowiska krakowskiego wytoczyć na forum publiczne”. Miał zamiar wystąpić z apelem do „Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do sejmu, do najwyższych władz partyjnych, które [...] nie zostały należycie poinformowane o szczerych intencjach Walnego Zgromadzenia i Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie”⁶⁰. Jabłoński odradzał wyciąganie sprawy na forum publiczne, uznając za właściwe bezpośrednie porozumienie z prezydium PAN⁶¹. Na to z kolei nie mógł przystać Vetulani, wciąż wierzący w szanse pozytywnego zakończenia walki⁶².

Niespodziewanie dla wszystkich popularny w kręgach intelektualnych publicysta i poseł Koła Znak, Stefan Kisielewski, po konsultacji ze Stanisławem Stomą wniósł na posiedzeniu sejmu 9 grudnia 1957 r. interpelację do premiera Cyrankiewicza w sprawie zatwierdzenia statutu Akademii Umiejętności w Krakowie⁶³. Na odpowiedź musiał czekać do połowy marca 1958 r. Była wymijająca i sugerowała rozwiązanie sporu poprzez bezpośrednie negocjacje z prezydium PAN⁶⁴. Ponieważ powszechnie wiadano, że to rozwiązanie nie wchodzi w grę, odpowiedź Cyrankiewicza należało uznać za odmowną⁶⁵.

Nie pomógł sprawie także prywatny list prezesa Krzyżanowskiego do najbliższego współpracownika Władysława Gomułki, wicemarszałka sejmu Zenona Kliszki. Zarówno jego forma, jak i treść szczególnie wzburzyły Jabłońskiego, czemu dawał wyraz w liście do Vetulaniego: „stało się bardzo źle dla interesów całej nauki polskiej – pisał – że nie doszło do porozumienia, zanim Panowie zdecydowali się zwrócić do czynników politycznych. Ten fakt niewątpliwie bardzo skomplikował sytuację, a wyjście sprawy poza środowisko naukowe nie mogło nie wpłynąć na przyspieszenie decyzji PAN”⁶⁶. Czy Vetulani rzeczywiście nie wiedział o liście Krzyżanowskiego do Kliszki, skoro w sprawozdaniu sekretarza generalnego stwierdził, że był to poważny błąd starego prezesa? Czy też, gdy się okazało, że ta akcja stanie się pretekstem do przyjęcia negatywnego stanowiska przez PAN, celowo się od niego odciął – nie wiadomo. Nie zamierzał w każdym razie kajać

⁶⁰ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1v, List A. Vetulaniego do H. Jabłońskiego, Kraków, 5 XII 1957.

⁶¹ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1v, List H. Jabłońskiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 10 XII 1957.

⁶² BJ, rkps Przyb. 170/83, List A. Vetulaniego do S. Kota, Kraków, 19 XII 1957.

⁶³ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1v, Interpelacja S. Kisielewskiego do J. Cyrankiewicza, Warszawa, 9 XII 1957.

⁶⁴ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1v, Odpowiedź J. Cyrankiewicza na interpelację S. Kisielewskiego, Warszawa, 19 III 1958.

⁶⁵ P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi...*, s. 330.

⁶⁶ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, List H. Jabłońskiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 4 I 1958.

się przed Jabłońskim, przekonany, że należy całą sprawę z energią wprowadzić na forum publiczne, „aby nasze słowa nie były czczymi pogroźkami”⁶⁷.

Odpowiadając Jabłońskiemu stwierdził, że Kisielewski działał w sejmie na własną rękę, bez konsultacji z Zarządem Akademii Umiejętności, natomiast list Krzyżanowskiego do Kliszki był korespondencją prywatną, nieprzeznaczoną do szerszego upublicznienia⁶⁸. Sprawa miała jednak reperkusje. Vetulani został wezwany do stolicy na konferencję w KC PZPR 20 stycznia 1958 r. Podczas spotkania z sekretarzem Komisji Nauki i Oświaty, Zofią Zemankową, i Jabłońskim usłyszał, że powodem wezwania był list prezesa Krzyżanowskiego do Kliszki oraz konieczność poinformowania Vetulaniego, że „kierownictwo partii jest przeciwne reaktywacji Polskiej Akademii Umiejętności. W miejsce PAU została powołana Polska Akademia Nauk [...]. Z Krakowa wyszła inicjatywa stworzenia Oddziału PAN celem zaspokojenia potrzeb naukowych Krakowa i ich rozwoju”. Mimo prośby, dokumentacji całej sprawy nie otrzymał, Jabłoński zaś po raz kolejny uznał list Krzyżanowskiego za przyczynę negatywnego stanowiska PAN⁶⁹.

Po powrocie z Warszawy Vetulani otrzymał list od Jabłońskiego, informujący, że prezydium PAN „w pełni podtrzymuje swoją opinię z 14 maja 1957 r., a w szczególności wypowiada się przeciw jakiegokolwiek bądź formie wyrażonej w zasadzie kontynuacji organizacyjnej między Polską Akademią Umiejętności i regionalnym towarzystwem naukowym w Krakowie”, natomiast „uznaje argumenty przemawiające za powstaniem regionalnego towarzystwa naukowego w Krakowie i godzi się na konferencje”⁷⁰. Negatywna odpowiedź Vetulaniego zamknęła sprawę konferencji⁷¹. Z jego listu jasno wynikało, że władze Akademii Umiejętności nie miały zamiaru dalej brać udziału w grze pozorów. Choć wymiana prywatnej korespondencji pomiędzy Vetulanim a Jabłońskim trwała do wiosny 1958 r., nie przyniosła nic nowego⁷².

Ostatnim akordem całej sprawy był memoriał władz Akademii Umiejętności wysłany 20 kwietnia 1958 r. do premiera Cyrankiewicza z prośbą o decyzję „co do zatwierdzenia poprawek statutu w brzmieniu uchwalonym przez Walne Zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności w dniu 22 lutego 1957 r.” W szczególowym uzasadnieniu oponowano przeciwko zarzutom prezydium PAN, jakoby Akademia Umiejętności chciała być jej konkurentem. Przypominano również, że „Polska Akademia Umiejętności [...] nie została rozwiązana”, żądając w konkluzji, „aby naprawiona została krzywda wyrządzona środowisku krakowskiemu, które

⁶⁷ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, Sprawozdanie sekretarza generalnego AU A. Vetulaniego.

⁶⁸ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, List A. Vetulaniego do H. Jabłońskiego, Kraków, 16 I 1958.

⁶⁹ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, Notatka A. Vetulaniego z konferencji w KC PZPR w Warszawie, 20 I 1958.

⁷⁰ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, List H. Jabłońskiego do A. Vetulaniego, Warszawa, 24 I 1958.

⁷¹ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, List A. Vetulaniego do H. Jabłońskiego, Kraków, 1 II 1958.

⁷² P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi...*, s. 329.

przez tyle dziesiątków lat kształciło i kształci badaczy stojących na najwyższym poziomie przygotowania naukowego i spełniających z poświęceniem swe obowiązki obywatelskie dla dobra narodu i państwa⁷³. Na memoriał premier nie odpowiedział.

Ostatnie posiedzenie Zarządu Akademii Umiejętności odbyło się 22 grudnia 1958 r. Nie podjęto żadnych wiążących decyzji, oprócz wysłania urgensu do Cyrankiewicza w sprawie zatwierdzenia statutu i władz Akademii. Po tej dacie żadne oficjalne spotkania już się nie odbywały⁷⁴. Na końcu posiedzenia Vetulani podziękował swemu asystentowi, Stanisławowi Grodziskiemu, za pomoc w prowadzeniu korespondencji, przepisywaniu na maszynie protokołów posiedzeń i sprawozdań sekretarza generalnego, organizowaniu odczytów na Wydziałach i załatwianiu dla nich sali wykładowych⁷⁵. Po śmierci mistrza Grodziski wraz Wojciechem Bartlem uporządkował jego papiery i przekazał je do Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spośród nich wydzielił dokumentację dotyczącą reaktywacji PAU, którą przekazał do Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

Walka o reaktywowanie PAU odbiła się w krakowskim środowisku naukowym żywym echem. Świadczą o tym niektóre zapiski pamiętnikarskie. I tak Karol Estreicher był zdania, że główny opór przeciwko wskrzeszeniu Akademii stawali jej dawni włodarze – Dąbrowski, Szafer i Nitsch – zainteresowani jedynie powstaniem krakowskiego Oddziału PAN⁷⁶. Natomiast Vetulani, który początkowo zdradzał wielki zapał dla sprawy Akademii, po jakimś czasie, zdaniem Estreichera „jakoś wygasł” i zaczął „dusić sprawę PAU”. Przyczynę tego autor pamiętników upatrywał w chęci otrzymania przez Vetulaniego członkostwa rzeczywistego w PAN⁷⁷.

Opinia ta wydaje się nader krzywdząca i zapewne była spowodowana żalem Estreichera, że Vetulani nie podjął 4 tys. dolarów ofiarowanych Akademii Umiejętności w charakterze subwencji przez Polski Instytut Naukowy w Nowym Yorku. Do tego kroku skłoniła jednak Vetulaniego obawa przed ripostą komunistycznych władz, gdyż było powszechnie wiadomo, że Polski Instytut Naukowy w Ameryce był „organizacją wojującą z reżimem w Polsce i kierowaną przez prof. Oskara Haleckiego, który nie posiadał obywatelstwa polskiego”⁷⁸. Ostrożność Vetulaniego wydaje się jak najbardziej uzasadniona.

⁷³ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, Memoriał dla premiera J. Cyrankiewicza.

⁷⁴ P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi...*, s. 334.

⁷⁵ S. Grodziski, *Klio, córka Mnemosyne, kelnerka z „Kopciuszka”*. Kraków 1968–1982, Kraków 2014, s. 103–106.

⁷⁶ Po latach syn Vetulaniego, Jerzy, stwierdził wprost, że postępowanie Dąbrowskiego i Szafera „było postępowaniem lajdackim”.

⁷⁷ K. Estreicher jr, *Dziennik wypadków*, t. 2: 1946–1960, Kraków 2002, s. 479, 517, 575.

⁷⁸ AN PAN i PAU Kr, PAU I-1w, Sprawozdanie sekretarza generalnego A. Vetulaniego za okres od końca stycznia do początku kwietnia 1958 r.

Z kolei Stanisław Waltoś utrzymywał, że „Szafer i Dąbrowski, a także Walery Goetel, Jerzy Litwiniński, którzy do nich dołączyli, bardzo wybitni uczeni i bynajmniej nie entuzjaści ustroju narzuconego Polsce, byli po prostu pragmatykami. Zdawali sobie sprawę, że PAN gwarantuje rozwój instytutów i innych placówek naukowych oraz finansowanie badań naukowych. Tego ewentualnie wskrzeszone towarzystwo naukowe pod firmą Akademii Umiejętności nie było w stanie zapewnić”. Waltoś nie wykluczał, że gdyby Walne Zgromadzenie PAU w lutym 1957 r. nie „wybrało na prezesa i sekretarza generalnego osób będących symbolem konfrontacji z PRL, [to może] sprawy potoczyłyby się inaczej”⁷⁹. Zbliżoną opinię miał Feliks Młynarski, który uważał, że cała akcja mająca na celu reaktywację PAU „zamiast ją wskrzesić, wbiła jej raczej ostatni gwóźdź do trumny. Zastosowano błędną taktykę i akcja zamarła bezowocnie. Ostrzegałem od początku, że taka taktyka jest błędna, ale mój głos nie zaważył na szali”. Istotnie, Młynarski od samego początku postulował, aby z całą sprawą zwrócić się do premiera Cyrankiewicza i dopiero po uzyskaniu jego akceptacji zwołać Walne Zgromadzenie członków PAU; ostrzegał, że uczynienie tego bez konsultacji z władzami spowoduje odmowę zgody na działalność⁸⁰.

I wreszcie rektor Stefan Grzybowski utrzymywał, że głównym „oponentem był prezes Polskiej Akademii Nauk, Tadeusz Kotarbiński, logik, humanista, i to chyba nie tylko ze względu na swoje lewicowe powiązania, które wszakże już same tłumaczyłyby niechęć do zrodzonych w naszym kręgu krakowskim poczynań”⁸¹. Grzybowski zgadzał się z Waltosiem, że Krzyżanowski i Vetulani, którzy „obaj nie ukrywali swego wrogiego nastawienia wobec reżimu komunistycznego i jego działalności, nawet akcentowali je wyraźnie”, w żadnym wypadku nie mogli zostać zaakceptowani przez komunistyczne władze jako nowi wódcy Polskiej Akademii Umiejętności⁸².

Wszystkie te opinie przy dzisiejszej znajomości źródeł dotyczących PRL wydają się mało przekonujące. Nie wydaje się bowiem, aby bardziej „akceptowalne” dla władz osoby mogły coś wskórać w sprawie reaktywacji PAU i to nie dlatego, że wódcy nowo utworzonej PAN absolutnie nie życzyli sobie konkurencji, zajmując monopolistyczne stanowisko. Także i z tej racji, że stosowano wzory wypróbowane w ZSRR i prowadzące do odgórnego sterowania nauką. Jedyną koncesją na rzecz Krakowa mogło więc być tylko powstanie w tym mieście Oddziału PAN, który miał stwarzać iluzje szczególnie ważnego miejsca grodu Kraka w hierarchii nauki. Dzieje przegranej walki o reaktywację PAU dowodzą, że komuniści nie zamierzali dokonać rzeczywistych ustępstw, tylko pozorne.

⁷⁹ S. Waltoś, *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Warszawa 2019, s. 250–251.

⁸⁰ T. Głowiński, *Feliks Młynarski 1884–1972*, Wrocław 2012, s. 715, przyp. 275.

⁸¹ S. Grzybowski, *Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 682.

⁸² *Ibidem*, s. 701.

Co zaś do Vetulaniego, którego Estreicher ze sporą dozą niefrasobliwości podejrzewał o kierowanie się w walce o restaurację PAU osobistymi interesami, warto przypomnieć, że za swą opozycyjną wobec komunistycznych władz postawę – a jednym z jej przejawów była walka o wskrzeszenie PAU – zapłacił nie tylko wieloletnimi zakazami wyjazdów zagranicznych (ze szkodą dla polskiej nauki) oraz tym, że nie został członkiem rzeczywistym PAN, ale także długotrwałą inwigilacją przez PRL-owskie służby bezpieczeństwa⁸³.

Adam Vetulani's Efforts to Reactivate the Polish Academy of Arts and Sciences between 1956 and 1958 (Summary)

The political breakthrough in the autumn of 1956 made it possible to take steps to reactivate the Polish Academy of Arts and Sciences (Polska Akademia Umiejętności, PAU). At the General Assembly of PAU members on 16 February 1957, Adam Vetulani was elected secretary general of this distinguished institution of Polish science. He began arduous talks at the central level to approve the Polish Academy of Arts and Sciences statute articles. During the negotiations, resistance in the scientific community of Cracow became apparent. Władysław Szafer and Jan Dąbrowski defended the position of the Cracow Branch of the Polish Academy of Sciences (Polska Akademia Nauk, PAN), for which the re-establishment of the PAU would create dangerous competition. There were fears of demands for the return of the PAU property seized by the PAN. At stake were two tenement houses in Cracow and a rich library collection. An attempt to take the matter to the public forum also failed. An appeal submitted to the Sejm by the Sejm deputy from the Znak circle Stefan Kisielewski was met with an evasive answer from Prime Minister Józef Cyrankiewicz. At this point, efforts to approve the statute ceased. Vetulani paid for his opposition to the communist authorities - one manifestation of which was the fight to revive the PAU - not only with a long-term ban on foreign travel (to the detriment of Polish sciences) and the fact that he did not become a full member of the Polish Academy of Sciences but also with long-term surveillance by the communist security services.

Bibliografia

Edycje źródłowe

Estreicher K. jr, *Dziennik wypadków*, t. 2: 1946–1960, Kraków 2002

Grodziski S., *Klio, córka Mnemosyne, kelnerka z „Kopciuszka”*. Kraków 1968–1982, Kraków 2014

Grzybowski S., *Wspomnienia*, Kraków 1999

Waltoś S., *Wędrowanie po wyspach pamięci*, Warszawa 2019

⁸³ Obok Vetulaniego władze objęły ostracyzmem także innych krakowskich prawników współpracujących przy reaktywacji PAU. Nie otrzymali członkostwa w PAN Adam Krzyżanowski, Władysław Wolter, Ludwik Ehrlich, Kazimierz Przybyłowski i Jan Gwiazdomorski. Ten ostatni słusznie zauważył, że w środowisku naukowym urabiano im opinię „jakobyśmy bojkotowali PAN. Sprawa miała się właśnie odwrotnie. To nie my bojkotowaliśmy PAN, ale PAN bojkotował nas. Dowodem tego, jak dalece zarzut bojkotu z naszej strony jest niesłuszny, jest fakt, że żaden z nas – pomimo zastosowanej w stosunku do nas dyskryminacji – nigdy nie odmówił żadnej współpracy PAN-em”, BN PAU i PAN Kr, rkps 9942, Materiały J. Gwiazdomorskiego dotyczące reaktywacji PAU.

Opracowania

- Biernacki A., *PAN i PAU*, „Tygodnik Powszechny” 35, 12 IV 1981, nr 15
- Chwałba A., *Kraków w latach 1945–1989*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 6, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 2004, s. 331–339
- Głowiński T., *Feliks Młynarski 1884–1972*, Wrocław 2012
- Grodziski S., *Z dziejów organizacji nauki w Krakowie 1952–1958*, „Studia Historyczne” 25, 1982, z. 2, s. 291–305
- Grodziski S., *Z dziejów Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1957–1958*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 50, 2005, s. 517–531
- Hübner P., *Krakowski szkodnik*, „Forum Akademickie” 2017, nr 5
- Hübner P., *Siła przeciw rozumowi... Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989*, Kraków 1994
- Piskurewicz J., *Społeczny ruch naukowy w Polsce w latach 1944–1989*, w: *Historia nauki polskiej*, t. 10: 1944–1989, cz. 2: *Instytucje*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015
- Rutkowski T.P., *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000
- Skąpski J., *Na drogach odrodzenia Polskiej Akademii Umiejętności*, „Nauka Polska” 1990, nr 3–4, s. 49–62
- Zwiercan K., *Działalność prof. Kazimierza Nitscha w Polskiej Akademii Umiejętności*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 45, 2000, s. 367–392

Piotr Bilinski – prof. dr hab., pracownik Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzi badania naukowe w zakresie historii historiografii, nauki i kultury. Autor licznych biografów profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, m.in. Władysława Konopczyńskiego, Feliksa Konecznego, Stanisława Kutrzeby, Waława Tokarza. Obecnie pracuje nad obszerną biografią Adama Vetulaniego.

Kontakt: p_bilinski@wp.pl